# PROPOZYCJE „ETHOSU"

*O Jana Pawła II teologii ciała. Filozoficzno-teologiczne komentarze do „Mężczyzną i niewiastą stworzył ich"*, red. T. Styczeń SDS, C. Ritter, Instytut Jana Pawła II KUL – Wydawnictwo KUL, Lublin 2009, ss. 224.

Wprowadzając czytelnika do swych katechez *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, Jan Paweł II zwracał uwagę, że stanowią one jakby rozbudowany komentarz do nauki zawartej w encyklice Pawła VI *Humanae vitae*. Encyklika ta bowiem – z konieczności w dużym skrócie – dała odpowiedź „na pewne współczesne pytania z dziedziny moralności małżeńskiej i rodzinnej, równocześnie wyzwoliła inne pytania". Dalej Jan Paweł II wskazywał, że wiele z tych pytań jest natury biomedycznej. Przede wszystkim jednak są to pytania natury teologicznej: „Leżą one na tym obszarze antropologii oraz teologii, który obejmujemy nazwą «teologia ciała»". Aby zatem udzielić adekwatnej, pogłębionej odpowiedzi na te pytania, a nade wszystko, by dostatecznie uzasadnić normy moralne w odniesieniu do miłości małżeńskiej oraz w odniesieniu do przekazywania ludzkiego życia, trzeba ukazać, kim jest ten i kim jest ta, do których normy te się odnoszą.
Nic zatem dziwnego, że uczeń i współpracownik Karola Wojtyły–Jana Pawła II ks. prof. Tadeusz Styczeń twierdzi, iż Ojciec Święty, kreśląc obraz miłości małżeńskiej – owej małżeńskiej communio personarum – jako sui generis korony całego opisanego w pierwszych dwóch rozdziałach Księgi Rodzaju dzieła stworzenia, kreśli zarazem „człowieka portret własny".
Przed wielu laty, w związku z pracami Soboru Watykańskiego II, arcybiskup Karol Wojtyła wygłosił konferencję w Radiu Watykańskim, opublikowaną następnie w „Tygodniku Powszechnym" pod tytułem *Człowiek jest osobą*. Dlaczego tekst poświęcony pracom Soboru został przez autora tak właśnie zatytułowany? Czy już wtedy nie towarzyszyła mu ta sama intencja, z którą kilkanaście lat później przystępował do pisania „teologii ciała"? W jego przekonaniu bowiem prace Soboru i całe nauczanie Kościoła zmierzają przede wszystkim do tego, aby „niejako przedłużyć wzrok Chrystusa, skierowany kiedyś w stronę osoby ludzkiej".

Stąd spośród komentarzy, które towarzyszyły poprzedniej czterotomowej edycji *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich* (ukazywały się one sukcesywnie w zainicjowanej przez nasz Instytut serii „Jan Paweł II naucza"), do anonsowanego tu tomu zostały wybrane teksty dające czytelnikowi wgląd w tę wizję osoby ludzkiej, która leży u podstaw papieskiego dzieła. Są to zatem komentarze filozoficzne, których autorzy: Tadeusz Styczeń SDS, Andrzej Szostek MIC, Mieczysław A. Krąpiec OP, starają się, w oparciu o dane doświadczenia i rozumu, odsłonić osobową, moralną strukturę człowieka, a także ukazać, w jaki sposób przenika ona całą ludzką egzystencję wraz z jej wymiarem cielesnym. Jest to równocześnie filozofia otwarta na Objawienie, wskazująca na fundamentalne miejsce Boga Stwórcy w owym na wskroś ludzkim doświadczeniu, jakim jest miłość oblubieńcza. Jest to zatem filozofia gotowa na spotkanie z teologią.
Komentarze ściśle teologiczne, zwłaszcza biblijne autorstwa bpa Jana Szlagi i ks. Józefa Kudasiewicza oraz z zakresu teologii moralnej w opracowaniu ks. Jerzego Bajdy, stanowią drugi nurt obecny w tym tomie. Zostały one dopełnione rozważaniami Renaty i Norberta Martinów, członków Papieskiej Rady Rodziny, o sakramentalnym wymiarze miłości małżeńskiej, oraz – w nawiązaniu do części katechez zatytułowanych *Chrystus odwołuje się do zmartwychwstania* – tekstem Krzysztofa Wonsa SDS o wyborze bezżenności dla Królestwa Bożego. Wspomniane wyżej komentarze filozoficzno-teologiczne uzupełnione są refleksją Wandy Półtawskiej – pionierki poradnictwa małżeńskiego i rodzinnego w Polsce – na temat znaczenia doświadczenia wstydu w przeżywaniu miłości oblubieńczej.
Zjawiska kulturowo-społeczne w różnoraki sposób negujące to doświadczenie miłości oblubieńczej, które zostało przedstawione na kartach *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, w ostatnim czasie bardzo się nasiliły, dochodząc w Polsce do głosu na skalę przedtem nieznaną. Podobnie rozwój medycyny i przemysłu farmaceutycznego rodzi na naszych oczach wciąż nowe wyzwania. Istnieje zatem potrzeba opracowania nowych komentarzy o charakterze pastoralnym, poruszających moralne aspekty zabiegów medycznych, na przykład w dziedzinie przekazywania ludzkiego życia, które uwzględniałyby wspomniane nowe zjawiska i fakty. Niezmienna natomiast pozostaje podstawowa przesłanka każdej pogłębionej odpowiedzi na współczesne wyzwania, przed którymi staje człowiek w swym doświadczeniu miłości oblubieńczej, przed którymi staje dziś małżeństwo i rodzina: obraz człowieka – jako niewiasty bądź mężczyzny – który jest osobą, istotą rozumnie wolną, zdolną do miłości, czyli do bezinteresownego daru z siebie dla drugiej osoby, a którego ciało jest zdolne ów dar wyrazić, będąc zarazem znakiem wewnętrznego duchowego podobieństwa człowieka do Boga Stwórcy. Chodzi zatem o to, aby człowiek współczesny, a odnosi się to szczególnie do młodych i jest dla nich wielkim wyzwaniem, był zdolny w swym doświadczeniu miłości oblubieńczej zachować jego wewnętrzną prawdę, czyli – posłużmy się językiem papieskich katechez – wyrazić „do końca" „początek" „sercem".
Wypada mieć nadzieję, że zamieszczony w tomie *O Jana Pawła II teologii ciała* wybór komentarzy będzie z pożytkiem służył czytelnikowi papieskich katechez i stanie się dobrym punktem wyjścia do dalszej, zwłaszcza pastoralnej, refleksji.

*C.R.*

Wojciech Chudy, *Filozofia wieczysta w czas przełomu, Gdańskie wykłady z filozofii klasycznej z roku 1981*, red. M. Chuda, Towarzystwo Naukowe KUL–Instytut Jana Pawła II KUL, seria „Biblioteka «Ethosu»", Lublin 2009, ss. 203.

Książka Wojciecha Chudego *Filozofia wieczysta w czas przełomu* ma charakter szczególny. Z jednej strony jest dokumentem: zapisem wydarzenia historycznego, jakim były wykłady otwarte lubelskiego filozofa zaprezentowane w maju historycznego roku 1981 na Politechnice Gdańskiej. Organizatorem wykładów był Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność" w Gdańsku, a zainicjowali je Janusz Krupski, koordynator sekcji historycznej Solidarności, oraz Antoni Mężydło, który zajmował się w ramach Ośrodka organizowaniem odczytów i spotkań z ludźmi kultury i nauki.

Książka niesie z sobą ducha tamtego czasu, ducha przebudzenia i wiary, że poznawcze możliwości człowieka są wielkie, że można przezwyciężyć otaczającą rzeczywistość – wówczas rzeczywistość wszechobecnego i wszechogarniającego reżimu komunistycznego – a narzędziem do tego niezbędnym jest wiedza oparta na przekonaniu, że marksizm należy pokonać również na drodze teoretycznej, ukazując jego słabość nie tylko jako ideologii, która w praktyce prowadzi do ludzkiej nędzy, ale również jako filozofii nieadekwatnej do rzeczywistości osobowego i społecznego życia człowieka. Autorzy wstępu do książki, Cezary Ritter i Mirosława Chuda, dobrze wydobywają ten właśnie kontekst powstania gdańskich wykładów, pisząc: „Filozofowie – tacy jak Wojciech Chudy – wiedzieli, że przyszedł czas, «czas przełomu» właśnie, kiedy muszą opuścić swoje uniwersyteckie katedry i towarzyszyć ludziom w ich zmaganiu o Polskę bardziej człowieczą" (s. 9). Zaprezentowane przez lubelskiego filozofa wykłady, w których przedstawia on rudymenty filozofii, były wyrazem tego właśnie dążenia: ukazywały, dlaczego marksizm jest złym narzędziem opisu i interpretacji świata, wskazywały na jego zgubny, redukcjonistyczny wpływ na kulturę oraz na uproszczenia, które uczynił fundamentem systemu społecznego, tego właśnie systemu, który w latach 1980-1981 zachwiał się na oczach całego świata dzięki zrywowi sumień nazywanemu dziś zrywem Solidarności.

Obok tego szczególnego historycznego kontekstu książka Chudego ma jednak wartość wykraczającą daleko poza owe dziejowe uwarunkowania. Ponieważ wykłady gdańskie skierowane były do ludzi z różnych środowisk i grup społecznych, niekoniecznie do przedstawicieli grona akademickiego, a często ich słuchaczami okazywali się po prostu robotnicy, autor i ówczesny prelegent stanął przed trudnym zadaniem opowiedzenia w przystępny sposób, w ciągu dziesięciu spotkań, czym jest filozofia, co ją napędza, na czym polegały jej dzieje i z jakimi problemami dyscyplina ta zmaga się do dziś. Książka, która w ten sposób powstała, stanowi zatem niezwykle zwarte, a zarazem przystępnie napisane kompendium wiedzy filozoficznej. Wydaje się przy tym, że autorowi udało się „nie zgubić" żadnego z istotnych wątków filozofii, a forma wykładu jest na tyle przejrzysta, że zainteresowany konkretnym problemem czytelnik będzie mógł po pierwsze dostrzec go w szerszym kontekście, a po drugie zyska wskazówki, jak głębiej go analizować, sięgając już poza podręcz-

nik, do literatury dodatkowej. Słowo „podręcznik" pada tu nieprzypadkowo. Książka Chudego może być z powodzeniem wykorzystywana podczas lekcji filozofii w szkole średniej, a także jako podręcznik filozofii dla studentów różnych kierunków niefilozoficznych, w tym również dla studentów nauk ścisłych.

Jej dodatkowy walor to niezwykle przyjazny dla czytelnika styl autora, częste nawiązania do przykładów literackich, do zjawisk społecznych i obyczajowych, także tych charakterystycznych dla czasów sprzed ówczesnego przełomu. W tym sensie to – miejscami – również swoisty podręcznik historii i historii społecznej, pozwalający młodemu człowiekowi dowiedzieć się na przykład, dlaczego emerytka jest użyteczna „do kolejki" (s. 187) i dlaczego w protokołach milicyjnych posługiwano się formułą „osobnik" (s. 149). Przykłady tego rodzaju nie są przy tym przypadkowe, odnoszą do istoty pojęć bądź ukazują jej zaburzenia. W najgłębszym sensie książka Chudego, będąca książką o filozofii, stanowi studium na temat przenikania kultury przez filozofię i nieuchronnej obecności filozofii w kulturze. Uczy ono, jak odnajdywać filozofię w kulturze i jak świadomie filozofię do kultury wprowadzać. W tym też sensie książka jest osobistą polemiką Wojciecha Chudego z wielokrotnie cytowanym przez niego sformułowaniem Martina Heideggera, że „filozofia jest u kresu".

*Filozofia wieczysta...* obejmuje wstęp Cezarego Rittera i Mirosławy Chudej *Filozof w epoce solidarności*, „Notę Autora", dziesięć wykładów, „Zakończenie" oraz tekst *Zamiast posłowia* autorstwa Magdaleny Czachor i Marka Czachora, których rodzina gościła Wojciecha Chudego podczas jego pobytu w Gdańsku w roku 1981.

I tak wykład pierwszy przybliża czytelnikowi, czym jest filozofia, wykład drugi koncentruje się wokół tego, na czym polega jej powinność wobec człowieka i społeczeństwa, wykład trzeci to krótki szkic historii filozofii wraz z suplementem obejmującym dzieje filozofii w Polsce, wykład czwarty zawiera refleksję o typach filozofii i o kryteriach rozstrzygania, która z nich „jest prawdziwa", wykład piąty poświęcony został różnym koncepcjom prawdy i ich konsekwencjom dla rozumienia kultury, wykład szósty to wielopłaszczyznowa analiza marksizmu i aporii, jakich filozofia ta jest źródłem, wykład siódmy podejmuje problematykę wartości i aksjologii, wykład ósmy przedstawia namysł nad osobą ludzką, który kontynuowany jest w wykładzie dziewiątym, poświęconym osobie w perspektywie społecznej. Wykład dziesiąty, wieńczący cykl rozważań i nieprzypadkowo zatytułowany „Wymiary pełnej kultury człowieka", stanowi syntezę wcześniejszych refleksji i pozwala czytelnikowi właśnie z ich perspektywy poznawczo ogarnąć ówczesny moment historyczny.

Obecne wydanie *Filozofii wieczystej...* jest wydaniem drugim – pierwsze ukazało się w roku 1986 poza cenzurą i oficjalnym obiegiem, jako tom Biblioteki „Spotkań" i trafiło jedynie do nielicznych czytelników. Niniejsze, opublikowane dwadzieścia osiem lat po gdańskich wykładach Wojciecha Chudego, wzbogacone przez Mirosławę Chudą o ciekawe przypisy i na nowo opracowane, polecamy wszystkim, którym bliska jest problematyka kultury, których interesuje namysł nad jej podstawami i jej związek z myślą filozoficzną.

*D. Ch.*

*„Nie lękajcie się! Chrystus wie, co jest w człowieku"*, red. ks. Alfred M. Wierzbicki, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2009, ss. 187.

Książka, stanowiąca trzynasty tom w serii „Biblioteka «Ethosu»", zawiera referaty wygłoszone podczas międzynarodowego sympozjum zorganizowanego przez Instytut Jana Pawła II KUL w trzydziestą rocznicę inauguracji pontyfikatu Jana Pawła II. Autorzy referatów: abp Józef Życiński, Rocco Buttiglione, Maciej Zięba OP, Christoph Böhr, ks. Alfred M.Wierzbicki, Andrzej Szostek MIC, Jerzy W. Gałkowski, ks. Gilfredo Marengo, Jarosław Merecki SDS, Adrian J. Reimers, bp Luigi Negri, Harold Kasimow oraz Piotr Wojciechowski, to przedstawiciele różnych gałęzi humanistyki: filozofii, teologii i socjologii, a także literatury.
Zebrane w tomie teksty układają się w trzy grupy tematyczne. Pierwsza obejmuje problematykę antropologiczną powiązaną z refleksją historiozoficzną; wspólnym założeniem wypowiedzi należących do tej grupy jest przekonanie, że kształt ludzkich dziejów zależy od rozumienia, kim jest człowiek. Podjęto w nich zagadnienie relacji Papieża do współczesności, jego wkładu w nowoczesną doktrynę praw człowieka oraz w budowanie nowego porządku w Europie po roku 1989. W kolejnych referatach, składających się na grupę drugą, autorzy ukazują wybrane podstawowe aspekty i dziedziny osobowego doświadczenia człowieka, a więc wartość jego życia, sens pracy, rolę cielesności oraz sens małżeństwa i rodziny, interpretując je w świetle antropologii Jana Pawła II. Teksty te pokazują z jednej strony sposób, w jaki Papież rozwija personalistyczną wizję człowieka akcentującą jego osobową godność, wizję obecną w tradycji myśli chrześcijańskiej; z drugiej strony pozwalają one dostrzec i docenić nowatorstwo nauczania Jana Pawła II, który poprzez personalizm wzmocnił humanistyczny wymiar chrześcijaństwa. Trzecia grupa referatów przybliża właśnie konkretne przejawy humanizmu Jana Pawła II, ukazując Papieża jako interpretatora nauczania Soboru Watykańskiego II, a także jako uczestnika zainicjowanego przez Sobór dialogu chrześcijańsko-żydowskiego. Książkę zamyka esej, którego tytuł „Ile w nas Jana Pawła II?", zaprasza czytelnika do osobistej refleksji. Źródłem inspiracji i światła dla tych rozważań może być zamieszczone przed materiałami z rocznicowej sesji przemówienie Jana Pawła II na rozpoczęcie pontyfikatu – tekst z którego zaczerpnięto tytuł książki.

*P. M.*

Zbigniew Herbert, *Bajki*, oprac. R. Krynicki, Wydawnictwo a5, seria „Biblioteka Poetycka", t. 64, Kraków 2009, ss. 94; Józef Czechowicz, *Dni chłopca*, oprac. D. Pachocki, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009, ss. 67.

„Odkrycie" nieznanego utworu (lub niepublikowanej wersji znanego) bliskiego nam poety, którego spuścizna wydaje się już zamknięta, staje się zawsze szczególnym przeżyciem. Wzruszenie jest tym większe, jeśli czytelnik może obcować z manuskryptem, choćby za pośrednictwem fotokopii. Nawet ślad ręki autora na maszynopisie pozwala przezwyciężyć swoistą alienację dzieła –

tekst staje się znowu znakiem swego twórcy. Już z tych względów warto zwrócić uwagę na dwie niewielkie publikacje, które niemal jednocześnie pojawiły się w księgarniach. Obie są edytorskimi opracowaniami tomików poetyckich sporządzonych przez samych autorów.

W roku 1953 Herbert ofiarował na imieniny swojemu przyjacielowi Tadeuszowi Chrzanowskiemu sporządzony w jednym egzemplarzu rękopiśmienny tomik zatytułowany *Bajki*, zawierający dwadzieścia dwa utwory z gatunku, który stworzył sam autor (herbertowskie „bajki", jak sam je nazywał, nie doczekały się nazwy własnej, choć ze względu na swą specyfikę chyba na to zasługują; zaliczane są do prozy poetyckiej). Na okładce owego tomiku – zeszytu w podwójną linię przeznaczonego dla uczniów klas początkowych – w miejscu nazwiska autora figuruje pseudonim „Patryk", którym Herbert podpisywał teksty publikowane w czasopismach katolickich, a w miejscu wydawnictwa Ministerstwo Obrony Narodowej („Anioł ironii" – jak w nawiązaniu do wiersza *Wariatka* nazwał Herberta Jan Błoński – był po wystąpieniu z ZLP twórcą „źle widzianym" przez władze). Całość zadedykowana została „Dedusiowi i jego potomkom aż do siódmego pokolenia". Ten bardzo osobisty prezent Wydawnictwo a5 prezentuje teraz wszystkim admiratorom najwybitniejszego chyba współczesnego polskiego poety i miłośnikom jego słowa. Niewielka, starannie opracowana graficznie książeczka zawiera faksymile udostępnionego przez Chrzanowskiego rękopiśmiennego zeszytu i jego drukowany tekst oraz „Inne *Bajki*" – osiem utworów, które dotąd pozostawały w rękopisach lub maszynopisach, a także posłowie „Od wydawcy" Ryszarda Krynickiego oraz rozbudowane – mówiące o edytorskich dziejach poszczególnych bajek – przypisy. Do książki dołączono osobny zeszyt – to samo faksymile w formie swoistego reprintu (być może zatem niepotrzebnie zdublowane w książce).

W roku 1927 ukazał się w Lublinie pierwszy wydany drukiem tomik wierszy Józefa Czechowicza zatytułowany *Kamień*. Dariusz Pachocki, na podstawie makiety wykonanej przez samego autora (zachownej w archiwum domowym Tomasza Miernowskiego), opracował tom odpowiadający pierwotnej wersji owej debiutanckiej książki poetyckiej, która ukazać się miała w ramach Biblioteki „Reflektora" – czasopisma literacko-artystycznego, z którego środowiskiem Czechowicz był związany – pod tytułem *Dni chłopca*. W tomie zamieszczono reprodukcje zaprojektowanej przez Czechowicza okładki oraz siedmiu stron makiety – maszynopisów wierszy z odręcznymi poprawkami autora. Pachocki w „Posłowiu" stara się rzucić światło na historię pierwszego tomiku poety, odwołując się do wzmianek na ten temat odnalezionych w pismach Czechowicza i we wspomnieniach o nim. Aparat krytyczny zawarto w „Dodatku edytorskim". *Dni chłopca* ukazują się z okazji siedemdziesiątej rocznicy śmierci Czechowicza w serii „Archiwum Edytorskie" wydawanej przez Katedrę Tekstologii i Edytorstwa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

*M. Ch.*